

Sygn. akt IV Ka 273/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Lidia Haj (spr.)

Sędziowie: SSO Grażyna Paweła-Gawor

SSO Krzysztof Chodak

Protokolant: prot. Aneta Woźniczka

przy udziale Marka Buchały Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2014 roku, sprawy

S. G.

oskarżonej o przestępstwo z art. 115 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z dnia 13 stycznia 2014r. sygn. akt II K 1254/13/S,

uznając apelację za oczywiście bezzasadną zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 (sto siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Grażyna Paweła-Gawor SSO Lidia Haj SSO Krzysztof Chodak

Sygn. akt IV Ka 273/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydział IV Karny Odwoławczy

z dnia 04 lipca 2014 r. Sygn. akt IV Ka 273/14

S. G. oskarżona została o to, że w okresie od 18 września 2009 r. do 23 września 2009 r. w K. i w S. przywłaszczyła autorstwo napisanej przez E. C. pracy licencjackiej pt. (...)i wprowadziła w błąd władze uczelni Uniwersytetu (...)w K., co do autorstwa pracy tj. o przest. z art.115 ust.1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych

Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie w wyroku z dnia 13 stycznia 2014 r. sygn. akt II K 1254/13/S orzekł w tym przedmiocie następująco:

I.na mocy art.66§1 i 2 kk oraz art.67§1kk postępowanie karne przeciwko oskarżonej S. G. o czyn zarzucony oskarżonej aktem oskarżenia, tj. o występki z art.115 ust.1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych warunkowo umarza na okres próby wynoszący 1(jeden) rok;

II. na mocy art. 67§3 kk i art.39 pkt 7 kk zobowiązuje oskarżoną do zapłaty świadczenia pieniężnego w wysokości 1500,00(tysiąc pięćset) złotych na rzecz Funduszu (...)nr konta (...);

III.na zasadzie art.624§1 kpk zwalnia oskarżoną w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych należnych Skarbowi Państwa.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonej.

Zaskarżając wyrok w zakresie jego punktów I i II, zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na wadliwym przyjęciu, że oskarżona działała w nieusprawiedliwionym błędzie, co do bezprawności czynu, podczas, gdy zgromadzony materiał dowodowy wskazywał, że charakter popełnionego czynu nosił znamiona działania w usprawiedliwionym błędzie, co do bezprawności czynu;

2) rażąco niewspółmierność kary w postaci orzeczonego względem oskarżonej świadczenia pieniężnego w wysokości 1500 złotych na rzecz Funduszu (...) (na wypadek nie uwzględnienia pierwszego zarzutu).

W związku z tymi zarzutami, obrońca oskarżonej wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub wydatne złagodzenie wymierzonego środka karnego.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje;

Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonej, nie znalazły żadnego potwierdzenia na gruncie niniejszej sprawy, w konsekwencji, czego skargę uznano za oczywiście bezzasadną i zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Wbrew podniesionemu w apelacji zarzutowi, Sąd I instancji dokonał prawidłowej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy oraz jego trafnej oceny prawnej, w tym, co do kwestionowanej w apelacji obrońcy kwestii działania oskarżonej w stanie usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności przedsięwziętych przez nią a opisanych aktem oskarżenia zachowań.

Jak wynika z przebiegu postępowania, oskarżona nie przyznając się do zarzucanego jej czynu, wyjaśniała, iż sądziła, że podejmowane przez nią zachowania, polegające na odpłatnym zleceniu firmie A. K.pomocy przy napisaniu jej pracy licencjackiej pt. „(...)” były legalne, przez wzgląd na znaczny zakres jej indywidualnego wkładu intelektualnego w powstanie tej pracy, pełne zaufanie do profesjonalizmu zleceniobiorcy, zapewniającego ją o legalności jego działania. Oskarżona powoływała się też na brak zamiaru przywłaszczenia cudzych praw autorskich, brak wiedzy, co do rozróżniania praw autorskich na majątkowe i osobiste, jak też jej nikłą świadomość prawną, z racji kilkuletniego zatrudnienia w Austrii. Na swoje usprawiedliwienie oskarżona podawała także, iż nikt nie pouczył jej o niemożności wykorzystania stworzonej dla niej w ramach zlecenia pracy licencjackiej, jak też twierdziła, że nie widziała na stronie internetowej zleceniobiorcy żadnego regulaminu, niczego nie zaznaczała i niczego nie podpisywała.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienia upoważnia do wniosku, że Sąd I instancji trafnie rozstrzygnął i swobodnie ocenił te wyjaśnienia oskarżonej, gdzie zapewniała, że zakres jej wkładu intelektualnego w treść jej pracy licencjackiej upoważniał ją do przekonania, że ma wyłączne prawa do dysponowania pracą i uznawania jej za utwór własny, ze wszelkimi dalszego tego konsekwencjami w zakresie przypisania sobie jej autorstwa wobec władz uczelni, w której studiowała.

Prawidłowo, Sąd a quo ustalił, że intelektualny wkład pracy oskarżonej w powstanie pracy licencjackiej złożonej do obrony w UJ, sprowadzający się do zlecenia jej napisania w całości, dostarczenia zleceniobiorcy tematu pracy, wyrażenia oczekiwań, co do: objętości pracy, polecanych lektur, procentowej ilości treści zaczerpniętych z czasopism, podania tytułów rozdziałów i podrozdziałów, przekazania kserokopii książki polecanej przez jej promotora pracy, przekazywania na bieżąco sugestii i wytycznych jej oraz promotora, które zostały po modyfikacji przez autorkę pracy E. C. wykorzystane, a po uzyskaniu całości pracy napisanej przez ww autorkę, wprowadzenia przez oskarżoną poprawek

w zakresie przypisów i bibliografii nadto zastąpienia nazwy tytułów „Wprowadzenie” i „Cele pracy” jednym tytułem „Wstęp”, na stronie 6 usunięcie część jednego zdania i przeniesienia tekstu ze strony 36 na stronę 39 i zastąpienie nazwy tytułu „ Wnioski z analizy” tytułem „Wnioski”- nie czynił jej twórczynią utworu w postaci pracy licencjackiej pt. „(...)

Trafnie, Sąd a quo uznał, że tego rodzaju działania oskarżonej mające walor zaledwie ogólnego zamysłu i koncepcji pracy nie są utworem i nie pozostają pod ochroną prawa autorskiego. Prawidłowo Sąd a quo wykazał, że walor utworu miała praca napisana w całości przez E. C..

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił też problem świadomości bezprawności zachowania się oskarżonej.

Istota nieświadomości bezprawności po stronie sprawcy sprowadza się do tego, że sprawca ma ogólnie świadomość podejmowanych przez siebie zachowań, a nie zna tylko oceny prawnej swojego postąpienia.

Negatywną musiała być, w realiach niniejszej sprawy, odpowiedź na pytanie, czy deklarowana przez oskarżoną nieświadomość bezprawności podjętych przez nią zachowań opisanych w akcie oskarżenia, może być uznana za usprawiedliwioną.

Na wstępie odnotować należy, że zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwa, świadomość bezprawności czynu nie oznacza świadomości karalności czynu, lecz jedynie świadomość, że czyn jest sprzeczny z jakąś normą prawną składającą się na porządek prawny.

Świadomość bezprawności nie oznacza, zatem, że sprawca, aby zdawać sobie sprawę z oceny prawnej podejmowanego zachowania, musi myśleć językiem ustawy. Przedmiotem świadomości sprawcy nie ma być konkretny przepis karny zapisany w ustawie. Dla przyjęcie świadomości sprawcy nie jest konieczne ustalenie, że sprawca znał treść ustawowych znamion czynu zabronionego, gdyż wystarczy ustalenie, że uświadamiał sobie, iż czynem swym naruszył przewidzianą regułę postępowania, do której przestrzegania był zobowiązany (vide: np. A.Zoll komentarz do art. 30 kk teza 5, J.Giezek Komentarz do art.30 kk teza.4, wyrok SN z dnia 07 maja 2002 r. II KK 39/02 Prok i Pr –wkl. 2002/12/9).

Z treści art. 30 kk wynika, nie popełnia przestępstwa ten, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości, co do bezprawności czynu.

Trafnie, Sąd a quo a realiach niniejszej sprawy przyjął, że nie można uznać, aby oskarżona działała w usprawiedliwionym błędzie, co do bezprawności swojego zachowania.

Określenie usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu ma charakter obiektywno- subiektywny, co oznacza, że z jednej strony ocenić należy czy wzorcowy obywatel na miejscu sprawcy rozpoznałby bezprawność czynu, a z drugiej strony uwzględnić należy indywidualne cechy i właściwości sprawcy.

Wbrew zarzutowi obrońcy, trafnie, Sąd Rejonowy ustalił, że wzorcowy obywatel w takich warunkach, jak działała oskarżona rozpoznałby bezprawność opisanych aktem oskarżenia jej zachowań.

Oskarżona będąc studentką UJ, zleciła odpłatne napisanie jej pracy licencjackiej, która po jej obronie stanowić miała podstawę do uzyskania przez nią stopnia naukowego na tej uczelni. Powszechnie wiadomym jest, że wszelkiego rodzaju prace służące osiągnięciu tytułów naukowych wyższych uczelni mają stanowić wynik samodzielnej pracy studenta aspirującego do uzyskania stopnia naukowego. Powszechnie wiadomym jest, że studentowi wyznaczany jest promotor pracy i to pod jego fachowym kierunkiem student samodzielnie opracowuje pracę. Nawet pomoc promotora nie polega przy tym na pisaniu pracy w całości lub nawet w części w zastępstwie studenta, lecz na czynieniu wskazówek, uwag, które zainteresowany we własnym zakresie dalej opracowuje. Wręcz oczywistym jest dla przeciętnego człowieka, że uczelnie wymagają od studenta przedstawienia do obrony pracy, samodzielnie opracowanej pracy magisterskiej, licencjackiej itd. a niezakupionej czy napisanej przez inną osobę. Wiedza, iż nie wolno efektów cudzej pracy intelektualnej przypisywać sobie jest dostępna na znacznie niższych szczeblach kształcenia, gdyż już w

szkole podstawowej uczeń za odpisanie pracy domowej np. z języka polskiego od kolegi lub w razie napisania jej przez rodzica otrzymuje ocenę niedostateczną.

Powyższe, bez wątplenia wskazuje, że wzorcowy obywatel byłby w stanie rozeznąć bezprawność zachowań, jakie podjęła oskarżona, tym bardziej, że wie, iż prace licencjackie, magisterskie kandydat na magistra, licencjata ma napisać sam a nie zakupić, ma charakter dość powszechny w społeczeństwie.

Skarżący krytykując ustalenie Sądu, że wzorcowy obywatel rozpoznałby bezprawność czynu, na uzasadnieniu przywołał, że oskarżona nie rozróżniała majątkowych i niemajątkowych praw autorskich, nie wiedziała o niemożności przenoszenia autorskich praw niemajątkowych.

Tego rodzaju okoliczności, to jednak problem stanu świadomości oskarżonej co do prawa, a nie przyczyny tego stanu rzeczy, którą ocenia się przy badaniu kwestii możliwości rozpoznawalności bezprawności czynu przez sprawcę.

W sposób bezzasadny, skarżący próbuje wykazać, iż oskarżona działała w usprawiedliwionym błędzie, co do bezprawności przez prowadzenie wywodów, co do nierozzeznania w tematyce praw autorskich A. K., którego firmie oskarżona zleciła napisanie jej pracy licencjackiej i który błędnie poinformować miał oskarżoną o legalności jego działania.

Przede wszystkim wybór oskarżonej, która nie zdecydowała się samodzielnie napisanie pracy licencjackiej, mimo świadomości, że tego od niej uczelnia oczekuje, a postanowiła skorzystać w tym względzie z pomocy firmy trudniącej się pisaniem prac na zlecenie, sprowadził ją do sytuacji społecznej, w której każdy przeciętnie nawet zapobiegliwy człowiek, przy założeniu, że nie miałby świadomości bezprawności swojego zachowania, kwestię taką by rozważał i rozstrzygał.

O ile, oskarżona twierdziła, że zdaniem zleceniobiorcy jego działalność -jak określała oskarżona- w formie pomocy była legalna, to z trafnych ustaleń Sądu a quo wynika, że na stronie internetowej tego przedsiębiorcy znajdowały się fachowe, prawne pouczenia dla klientów jego firmy, co do możliwości i sposobu wykorzystania przez osoby zlecające, oferowanych przez niego prac, z wyraźnym powołaniem się na prawo autorskie i prawo karne, co podważa zasadność tezy obrońcy, co do nierozzeznania tego przedsiębiorcy w tematyce prawnej możliwości wykorzystywania pisanych w jego firmie na zlecenie prac.

Kuriozalnym jest, że chociaż oskarżona zapewniała o nieświadomości bezprawności jej zachowań wskutek zaufania do profesjonalizmu przedsiębiorcy, zapewniała, że nie widziała żadnego regulaminu na jego stronie internetowej i nic nie czytała, to jej z jej wyjaśnień wynikało, że wyraźnie podkreślała swój duży i znaczący wkład intelektualny w powstanie pracy licencjackiej a wskazywała li tylko na pomocniczy charakter intelektualnego wkładu pracy redaktora z firmy A. K. w jej powstanie. Przystają w tej sytuacji jej wyjaśnienia do treści pouczeń zawartych na stronach internetowych firmy (...). Powyższe wskazuje też na jej rozeznanie w tej tematyce.

Stan, w którym oskarżona uzyskała od przedsiębiorcy zapewnienia o legalności jego działania a z drugiej strony posiadała, co wynika z jej wyjaśnień, wiadomości zgodne z treścią pouczeń dla klientów na stronie internetowej (...), tym bardziej winien skłonić ją do wyjaśnienia kwestii zgodności z prawem przedsiębranego przez nią działania, które sprowadziło się nie tylko do potraktowania nabytej na mocy umowy zlecenia pracy licencjackiej, jako wzoru, pomocy, wskazówki przy samodzielnym tworzeniu pracy a do całkowitego przypisania sobie autorstwa pracy licencjackiej napisanej przez E. C., przez złożenie na pracy jej autorstwa swojego podpisu, następnie przedstawienie jej w UJ jako pracy własnej i wprowadzenie taką drogą władz uczelni w błąd, co do jej autorstwa.

Odpowiedź, czy zważywszy na sytuację oskarżonej, miała ona subiektywnie możliwość, tak jak wzorcowy obywatel, rozeznania bezprawności swojego zachowania, także musi być pozytywna.

Oskarżona jest osobą dorosłą, w sile wieku, prowadzącą od kilku za granicą działalność gospodarczą, tempore criminis studiowała na renomowanej w świecie uczelni, jaką jest Uniwersytet (...), dotrwała w edukacji do etapu napisania pracy

licencyjnej. Godziła pracę za granicą i studiowanie. Pomysł zlecenia napisania jej przez inną osobę płatnie pracy licencyjnej, umiejętność znalezienia takiej osoby także stanowią przejaw przedsiębiorczości i sprytu oskarżonej. Zleceniobiorcę odszukała w Internecie, wie o istnieniu wyszukiwarki (...), prowadziła korespondencję mailową ze zleceniobiorcą.

Powyższe okoliczności wskazują na posiadanie przez oskarżoną odpowiedniego do wieku, poziomu wiedzy i doświadczenia życiowego, w kontekście, których jej zapewnienia, że nie miała warunków rozeznania bezprawności przedsięwziętych zachowań opisanych w akcie oskarżenia nie można było uznać za wiarygodne, przy uwzględnieniu, że fakt, iż uczelnie w sposób oczywisty nie wymagają od studentów przedstawienia do obrony tytułu naukowego zakupionych przez nich prac, napisanych przez inne osoby, ma walor wiadomości powszechnie znanej przeciętnemu członkowi społeczeństwa.

Bez względu na uwagi obrońcy, co do miejsca zamieszczenia przez A. K. pouczeń dla klientów jego firmy, nie budzi żadnych wątpliwości - w kontekście zebranych przez prokuratora dowodów i zeznań A. K., (karta 12-23), że na stronie internetowej firmy (...), przez którą oskarżona znalazła kontakt w sprawie napisania jej pracy licencyjnej, znajdowało się dużo pouczeń, w tym prawnych tej firmy, co do charakteru oferowanych do napisania tekstów, prac, jak i pouczenia, co możliwości sposobu dalszego ich wykorzystania i postępowania z nimi przez klientów.

Niewątpliwie na stronie (...) było pouczenie, że otrzymane materiały należy traktować wyłącznie, jako pomoc w pisaniu pracy własnej a opracowane materiały mogą zaś być wykorzystane zgodnie z ustawą o prawie autorskim i w sposób nienaruszający przepisów tego prawa i art.272 kk, że można ich użyć, jako dodatkową literaturę pomocną do stworzenia własnej pracy autorskiej, że mogą służyć, jako baza wyjściowa pracy, zarys problematyki do stworzenia swojej własnej pracy autorskiej. (vide k.15).

Na stronie(...) publikowany był też regulamin dla korzystających z tego serwisu a w nim były zawarte postanowienia (k.22) na przykład, że stworzone przez serwis opracowania naukowe mają charakter poglądowy, zleceniodawca powinien pamiętać o przestrzeganiu obowiązujących przepisów prawa autorskiego i art.272 kk, a za dalsze użytkowanie, wykorzystanie i przeznaczenie prac, ich wykonawca nie ponosi odpowiedzialności. Nadesłane teksty prac naukowych mogą być wykorzystane tylko i wyłącznie w sposób nienaruszający prawa obowiązującego w Polsce, w szczególności prawa autorskiego i art.272 kk.

Okoliczność, iż oskarżona zrezygnowała w sytuacji, w jakiej się znalazła z zapoznania się z tymi pouczeniami, łatwo dostępnymi na stronie internetowej, na którą weszła szukając zleceniobiorcy, nie może działać na jej korzyść i usprawiedliwiać nieświadomości bezprawności po jej stronie, wręcz przeciwnie. Oskarżona nie korzystała też z opinii profesjonalnych podmiotów prawnych, co do bezprawności zarzucanego jej czynu. Powyższe eliminuje możliwość powoływania się przez oskarżoną na usprawiedliwioną nieświadomość bezprawności czynu.

Jak wynika z wyroku SN z dnia 10 maja 2005 r. WA 11/05 OSNwSK 2005/1/948/ nie można skutecznie powoływać się na niezawinioną nieznajomość prawa, jeżeli z ustalonych faktów wynika, że sprawca nie tylko nie starał się w sposób należyty zapoznać się z obowiązującym uregulowaniem, chociaż miał możliwość to uczynić u przedstawicieli właściwych organów, ale wręcz w sposób wyraźny zrezygnował z takiej możliwości.

Brak było, zatem podstaw do przyjęcia w ślad za skarżącym, aby Sąd I instancji błędnie ocenił problem usprawiedliwienia po stronie oskarżonej nieświadomości bezprawności jej zachowania.

Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do podzielenia stanowiska skarżącego, aby Sąd orzekł rażąco niewspółmiernie surowe świadczenie pieniężne, wskutek nierozznania sytuacji oskarżonej.

W sytuacji warunkowego umorzenia postępowania, orzeczony środek stanowi jedyny bieżący środek oddziaływania wychowawczego wobec oskarżonej. Zważywszy na okoliczności występkę, o jaki nastąpiło warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonej, na okres jednego roku próby, orzeczony świadczenie jest konieczne dla osiągnięcia zadań w zakresie prewencji generalnej oraz indywidualnej i nie można uznać go za rażąco niesprawiedliwe.

Nie mogły odnieść oczekiwanego przez apelującego skutku jego odwołania do trudnej sytuacji finansowej oskarżonej.

O ile, oskarżona na stałe przebywająca od kilku w Austrii i tam od kilku lat zawodowo trudniąca się opieką nad osobami starszym i chorymi, co jak powszechnie wiadomo, w krajach europejskich jest bardzo intratnym zajęciem, nie może na chwilę obecną, jak zapewnia obrońca tego zajęcia wykonywać, z braku pracy, to zauważyć należy, że skoro nie jest obiektywnie niezdadna do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia, to ma obiektywną możliwość uzyskania środków finansowych na uregulowanie świadczenia.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, przy nie stwierdzeniu okoliczności, o jakich mowa w art.439 kpk lub art.440 kpk zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Wobec nie uwzględnienia apelacji obrońcy, na zasadzie art.636§1 kpk i na mocy art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1983 r. o opłatach w sprawach karnych Dz.U. Nr 49 z 1983 poz. 223 z późn. zm. zasądzo od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 zł tytułem kosztów sądowych, (co obejmuje opłatę w kwocie 100 zł oraz ryczałt za doręczenie pism w postępowaniu odwoławczym 20 zł i opłatę w kwocie 50 zł za aktualne dane odnośnie oskarżonej z Krajowego Rejestru Karnego).

SSO Grażyna Paweła – Gawor SSO Lidia Haj SSO Krzysztof Chodak